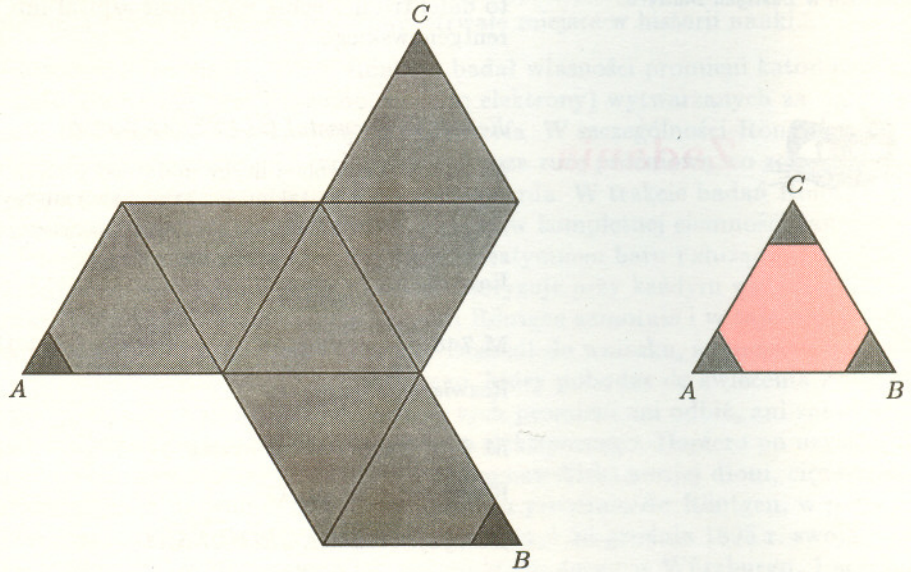


## Nowy płaski wielościan

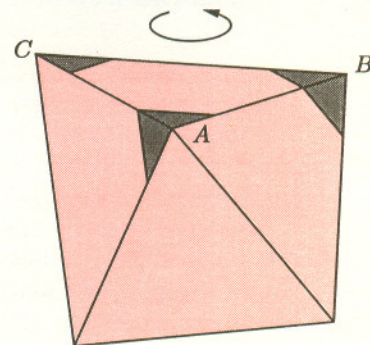
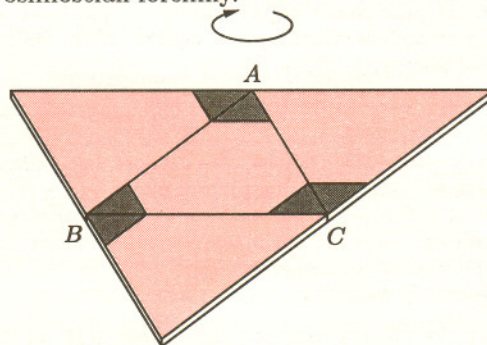
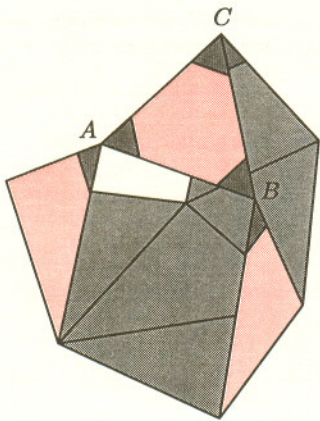
W *Małej Delcie* z numeru 4/1994 był przedstawiony model dwunastościanu foremnego. Model był z tekturki (plus jedna gumka-recepturka) i miał tę własność, że po naciśnięciu palcem stawał się płaski, gdy jednak zabrano się palec – znów był właściwej, trójwymiarowej postaci. Można go więc było przechowywać w zeszytcie i oglądać w pełnej krasie po otwarciu tegoż. Zadałem tam pytanie, czy istnieją podobne modele innych wielościanów.

I oto podczas XIV Szkoły Matematyki Poglądowej, organizowanej przez Ośrodek Kultury Matematycznej w Mordach (warto by o nim napisać, ale to już innym razem), pan Eugeniusz Jakubas z Zamościa wręczył mi model ośmiościanu.

Składa się on z dwóch części. Pierwsza to siedem trójkątów równobocznych wykonanych z jednego kawałka tekturki tak ponacinanego wzdłuż wskazanych linii, by można go było wzdłuż tych linii zginać. Druga część to jeden taki trójkąt. Obie części są połączone trzema żyłkowymi zawiasami (żyłkowy zawias to po prostu kawałek żyłki mocno przytwierdzony w odpowiadających sobie punktach – na rysunku  $A$  i  $A$ ,  $B$  i  $B$ ,  $C$  i  $C$  – pozwala on na dowolne obracanie jednej części względem drugiej).



Model samorzutnie przybiera dość trudny do nazwania, ale łatwy do wyobrażenia kształt przedstawiony na rysunku obok. Gdy teraz (trzymając środkowy trójkąt pierwszej części nieruchomo) obrócimy drugą część zgodnie ze wskazówkami zegara, to model stanie się płaski – będzie to podwójny trójkąt równoboczny o dwa razy większym boku. Gdy zaś przeciwnie – uzyskamy ośmiościan foremny.



Jak widać, zasada działania jest inna niż w przypadku dwunastościanu, ale ogólna idea: zbudować model wielościanu, który da się – bez demontażu – przechowywać w zeszytcie, została zrealizowana.

*Małą Deltę przygotował Marek KORDOS*